Cena pojedyńczego numeru 10 gr. Dzisiejszy numer zawiera 6 stron „Nasz Przyjaciel“ i „Opiekun Działowy“.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 16 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 8 luty 1936 r. | Rok 17

Leczenie chorej gospodarki

CO DAŁA WSI AKCJA DEKRETOWA?

Sytuacja wsi stała się dziś centralnem zagadnieniem wszystkich czynników, myślących o odrodzeniu gospodarczem. Na czoło każdej dyskusji na temat położenia wsi wysuwały się stale dwa zagadnienia: zadłużenie wsi i zanik jej siły nabywczej.

Zagadnienie wsi, wynikające z okresu kojunktury, stosunkowej łatwości uzyskania kredytu, jest rzeczą powszechnie znaną. Nie można się dziwić, że rolnictwo chętnie korzystało z kredytu. Potrzeby były ogromne, a hasło, intensyfikacji gospodarstw, oraz podniesienia poziomu kulturalnego i gospodarczego nie mogło pozostać bez echa.

Na dziedzinę zadłużenia wsi zwrócił też rząd specjalną uwagę, uznając słusznie, że odciążenie zadłużenia pozostawia nietylko pewną ilość kapitału na wsi, koniecznego dla powiększenia obrotów z miastem, nietylko wstrzymuje nadmierną podaż produktów rolnych na rynku ze szkodą wyraźną wsi, ale wprowadza na wieś stan uspokojenia, psychicznego odprężenia które wszak i w pracy gospodarczej nie na ostatnim winno być postawione planie.

Hasło wciągnięcia wsi do obrotów gospodarczych nie jest nowe, znalazło wyraz w szeregu posunięć rządów w okresie kryzysu, zaczynając od oddłużenia rolnictwa, powołania do życia Banku Akceptacyjnego, komisyj dla sprawy długów, wreszcie wprowadzenia szeregu ulg w płatności wsi.

Rząd premjera Kościałkowskiego, przeprowadzając akcję dekretową, wziął pod uwagę szereg zarządzeń, które rozszerzają znacznie ramy dotąd stosowanych środków polityki finansowo - rolnej.

Dobrze będzie je łącznie uwzględnić i wymienić, by zdać sobie sprawę z całokształtu wysiłków rządu dla odbudowy gospodarki wsi.

Zarządzenia te dadzą się podzielić na trzy grupy: a) oddłużeniowe, b) zmniejszające świadczenia pieniężne, c) zmierzające do zwiększenia siły nabywczej.

W dziedzinie oddłużeniowej akcji wymienić należy najprzód dekret Prezydenta Rzplitej z 14 listopada ub. r. o zmianie ustawy o ułatwieniach dla tych instytucyj kredytowych, które przyznają ulgi dłużnikom - rolnikom. Dekret ten wprowadza dwuletnią karencję w spłacie kapitału długów rolniczych, objętych układami. Kontyngent obligacyj Banku Akceptacyjnego zostaje podniesiony o 100 proc. tj. o 100 miljonów zł. Emisja ta jest przeznaczona na konsolidację krótkoterminowego zadłużenia rolniczego w instytucjach kredytowych, co zasługuje na szczególne podkreślenie. Prócz tego został przedłużony termin zawarcia układów konwersyjnych do dnia 31 października br. Odnosi się to do układów z właścicielami gospodarki grupy A. i B. (tj. do 50 ha i od 50 do 500 ha).

Ważnem zarządzeniem jest dekret o ulgach w spłacie zadłużeń spółdzielni rolniczych i ich central. Suma długu spółdzielni wedle tego dekretu może być rozłożona na raty do lat 14. Pozwoli to uporządkować stan finansowy około 300 spółdzielni, posiadających zadłużenie około 46 miljonów zł. — tem wpłynąć może poważnie na usprawnienie handlu rolniczego.

Zmniejszeniem objęte zostały świadczenia pieniężne wsi przez zniesienie myta, opłat mostowych, rogatkowych, postojowych, z wyjątkiem opłat za targowiska miejskie.

Wymienić tu należy dalej upoważnienie ministra Skarbu do ograniczenia o 50 proc. poboru dodatku komunalnego do podatku gruntowego, ograniczenie prawa poboru przez gminy specjalnej podwyżki podatku wyrównawczego ponad dopuszczalną normę 2 zł., zakazanie zamiany świadczeń w naturze na pieniężne, chyba że płatnik sam tego zażąda, wreszcie obniżenie składek ogniowych od budynków wiejskich o 15 proc., na ziemiach wschodnich o 20 proc.

W dziedzinie wysiłków o zwiększenie siły nabywczej wsi zanotować należy akcję obniżki cen artykułów przemysłowych, oraz obniżenie taryfy przewozowej na przewozy artykułów, interesujących rolnictwo.

W akcji obniżki cen zwrócono uwagę przedewszystkiem na artykuły, które mają znaczenie dla wsi, a więc blacha (10 proc.), naczynia blaszane emaljowane (15 proc.), kamienne (20 proc.), gwoździe i drut (10 proc.), żelazo (10 proc.), nafta (4—8 gr. na litrze), cukier (do 1 zł za kg) i sól białą (z 36 na 32 gr.).

Zniżki te zostały pogłębione znakomicie przez obniżkę taryf kolejowych za przewozy rolnicze, na którą przeznaczono 15 milj. zł. Obniżono więc taryfę za przewóz zbóż o 20 proc. (żyto i pszenica wywożone przez porty polskie uzyskają zniżkę 40 proc.), wierzęta żywe 30—50 proc., ziemniaki świeże 25 proc., buraki 15 proc., pasze wełna, len, konopie przeciętnie 30 pr., 30 proc., owoce i warzywa 10—50 pr., skóry 30 proc., ryby 25 proc., wapno nawozowe 30—50 proc. Podobnie tendencja pomocy dla rolnictwa cechuje dekret o uregulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej. Wprowadza in planowość gospodarki i bierze w opiekę rolników, domagających się już dawno zapewnienia ciągłości w uprawie buraka cukrowego. Podział dodatkowego kontyngentu na r. 1936/37 w ilości 90 tys. kwintali uwzględni w szerszej mierze interesy drobnego rolnictwa. Cukrownie zostały zobowiązane do zakupu 2 miljonów sztuk worków lnianych, co również nie pozostanie bez wpływu na wieś szczególnie kresową.

Przytoczony rejest zarządzeń nie wyczerpuje zapewne wszystkich trudności rolnictwa, ale główne z nich i powszechne poruszył i stara się usuwać. Dotknął chorych miejsc i stara się je leczyć. Diagnoza została postawiona i kierunek leczenia został zdecydowany. A to już bardzo wiele. Dowodzi bowiem, że wyszliśmy z okresu bezradności, prób i poszukiwań, a weszli na szeroki gościniec świadomych wysiłków i decyzyj.

Min. Schacht znowu na widowni

Antypolskie wystąpienie ministra Schachta z 28 stycznia br. w sprawie „niesprawiedliwych“ granic polsko-niemieckich znalazło należytą odprawę w zdecydowanej postawie całej opinji polskiej, potępiającej bezwzględnie nowe próby mącenia stosunków między Polską a Niemcami przez wentylowanie spraw, w stosunku do których w Polsce niema żadnych różnic zdania.

Najdobitniejszy wyraz znalazło to nastawienie społeczeństwa polskiego w stosunku do zagadnień, nie mogących podlegać ze strony polskiej żadnej już dyskusji, w rezolucji, przyjętej przez sejm śląski na posiedzeniu z 4 lutego br. Pod rezolucją tą podpisuje się społeczeństwo polskie całkowicie, wychodząc z założenia, że tego rodzaju wystąpienia antypolskie w żadnym wypadku nie zmienią istniejącego powersalskiego stanu rzeczy w Europie, lecz mogą jedynie przyczynić się poważnie do nowego zadrażnienia stosunków międzypaństwowych polsko - niemieckich.

Rezolucja, przyjęta przez sejm śląski jednogłośnie, posiada brzmienie następujące:

„W związku z rewizjonistycznem wystąpieniem p. min. Schachta na Śląsku Opolskim w dniu 28 stycznia br., w którem p. minister Schacht zaatakował obowiązujące pomiędzy Polską a Niemcami traktaty, oraz w związku z komentarzami do tego przemówienia, zamieszczonemi w podległej rządowi niemieckiemu prasie, którą mimo, że na Śląsku Opolskim od wieków zamieszkuje 600.000 ludności polskiej, usiłuje zaognić wzajemne stosunki przez atakowanie istniejących granic, fałszywe przedstawianie istotnego stanu rzeczy po obu stronach granicy oraz rozbudzanie zaborcz. tendencyj — sejm śląski stwierdza, iż wystąpienia te sprzeczne są zarówno z duchem traktatu wersalskiego, jak z paktem o nieagresji, jak wreszcie z umową prasową polsko - niemiecką i wzywa p. wojewodę do przedstawienia rządowi polskiemu tych wystąpień, jako takich, które niepotrzebnie mogą naruszyć wzajemne stosunki polsko-niemieckie i wywołać wzburzenie ludności polskiej“.

Wrogie do Polski nastawienie min. Schachta posiada swoje charakterystyczne procedento. W r. 1926 ten sam dr. Schacht powiedział w wywiadzie, udzielonym redaktorowi „Journal de Geneve“, na temat stosunków polsko-niemieckich co następuje:

„O odbudowie Europy niema mowy tak długo, póki traktat pokoju zostanie w mocy i póki Polacy nie oddadzą nam korytarza i Górnego Śląska. Straciliśmy Alzację, Lotarynję, Eupen, Malmedy, Szlezwig, korytarz, Górny Śląsk, kolonje itd. Staramy się o porozumienie z Francją. Z Belgją i z Danją możemy sobie jakoś ułożyć stosunki pokojowe. Tak samo nie chcielibym mącić naszych stosunków międzynarodowych ciągłem wypominaniem sprawy 200.000 Niemców, zamieszkałych w Tyrolu. Ale nigdy się nie uspokoję na myśl o korytarzu i o Górnym Śląsku. To jest hańba dla Europy, hańba dla Ligi Narodów. Czy my jeszcze mamy ponosić ofiary? Czy nie dość było zrezygnować z Poznania, który jest miastem niemieckiem? Szaleństwem byłoby uwierzyć, że stosunki polityczne na wschodzie Europy dadzą się utrzymać w formie obecnej na dłuższy okres czasu. Nie wiem, jakie zmiany nastąpią — ale stan dzisiejszy jest w każdym razie przeciwny naturze“.

W r. 1929 dr Hjalmar Schacht przypomniał się opinji polskiej nowym występem antypolskim. Otóż na konferencji rzeczoznawców reparacyjnych, zebranych w Paryżu, dr Cchacht oświadczył, że podwyższenie spłat długów wojennych Niemiec jest możliwe tylko w razie zniesienia t. zw. korytarza i zwrócenia Niemcom dawniejszych kolonij niemieckich. W memorjale, złożonym przez dr Schachta na tej konferencji, powyższe warunki w odnieseniu do t. zw. korytarza zostały sprecyzowane następująco:

„Dla zaopatrywania Niemiec w środki żywnościowe szczególną doniosłość posiada postulat, aby import tej żywności uległ redukcji i został zastąpiony częściowo własną wytwórczością. Nie można przytem pominąć faktu, że ważne obszary nadprodukcji rolniczej na wschodzie zostały Niemcom w traktacie pokojowym odebrane i że jedna duża, prawie wyłącznie produkcji rolnej poświęcona prowincja została odcięta od pozostałych części Rzeszy. Naskutek tego dobrobyt ekonomiczny tej dzielnicy stale upada, a rząd Rzeszy musi udzielać jej wydatnej pomocy materjalnej. Należałoby zatem uchwalić odpowiednie zarządzenia, któreby usunęły niedogodności, w tak wysokim stopniu osłabiające zdolność płatniczą Niemiec“.

Występ powyższy spotkał się z falą protestów i oburzenia w całem społeczeństwie polskiem, które na wiecach i manifestacjach zajmowało zdecydowane i solidarne stanowisko wobec ataku na granice państwowe Polski.

Ostatnie — najświeższe — wystąpienie min. Schachta nie odbiega w zasadniczym tenorze zupełnie od jego

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Co słychać?

W KRAJU.

+ Z polecenia P. Prezydenta Rzeczypospólitej szef kancelarji cywilnej wyraża za pośrednictwem prasy podziękowanie przedstawicielom nauki, sztuki, duchowieństwu wszystkich wyznań, organizacjom społecznym, kulturalnym i zawodowym, oraz osobom prywatnym, które złożyły P. Prezydentowi R. P. życzenia z okazji Jego imienin.

+ W miejscowości Traghein na terenie Wolnego Miasta Gdańska spalił się doszczętnie dom, zamieszkały przez 6 rodzin robotników rolnych. W płomieniach ponieśli śmierć podczas snu Paweł Ronschkowsky, jego żona oraz półroczne dziecko. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek zapalenia się drzewa, nagromadzonego w pobliżu rozgrzanego pieca.

+ Jak donosi „Diło" we wsi Dobrowolnie w powiecie zaleszczyckim zmarł w tych dniach Iwan Budnyj, przeżywszy lat 108. Budnyj przez całe życie był pasterzem.

ZAGRANICĄ:

+ Huragan w północnej Chorwacji wyrządził poważne szkody. — Komunikacja drutowa pomiędzy Zagrzebiem a Białogrodem przerwana. Pociągi kursują z opóźnieniem.

+ Budżet związku socjalist. republik. rad. na rok wynosi 78.500 miljonów rubli, co oznacza zwiększenie o 23 proc. w porównaniu z rokiem 1935.

Na Pomorzu nie wolno mówić po Polsku...

Wejherowo. — W dniu 5 lutego o godzinie 9-tej wybuchł strajk robotników i rzemieślników w Wejherowskiej fabryce beczek „Otto Johst". — Strajk powstał na tle szykanowania robotników polskich i bicia ich po twarzy przez kierowników Niemców oraz faktu, że na terenie fabryki firmy Otto Johst zabrania się mówić po polsku.

Jak nas informują, strajkujący pracownicy żądają usunięcia niektórych osób na stanowiskach kierowniczych, zwolnienia kilku nowoprzyjętych robotników — Niemców i przyjęcia na ich miejsce robotników, którzy uprzednio po kilka lat w firmie Johst byli zatrudnieni.

—o—

Za bestjalski mord skazano na więzienie 13 Niemców

SĄDOWY EPILOG ZBRODNI W O GORZELINACH.

Chojnice, 6. II. — Po dwudniowej rozprawie, Sąd Okręgowy w Chojnicach wydał wczoraj wieczorem wyrok w głośnej sprawie 16 Niemców, sprawców bestjalskiego zamordowania w Ogorzelinach, w grudniu r. ub. osadnika - Polaka, Stanisława Gawkowskiego.

Główny oskarżony, bezpośredni sprawca zbrodni Paweł Binke skazany został na 8 lat więzienia; Bernard Kosanke, Ambroży Hellwig, Jan Sickau i Artur Buenger — każdy na 4 lata więzienia; Herbert Hellwig, Andrzej Klinger, Feliks Kowalik i Jan Kosanke — każdy na 2 lata więzienia; Marcin Schultek i Józef Begger — każdy na 1 rok więzienia. — Wszystkich ponadto pozbawiono praw na lat 5.

Pozostałych 3 oskarżonych uwolniono od winy i kary.

Niemcy wzmacniają stan swojej armji

Jak donosi dobrze zorjentowany w zbrojeniach niemieckich współpracown. „Echo de Paris", Andree Pirompowiększona o 3 nowe dywizje. Dywiraau, została armja niemiecka ostatnio zje te są amotoryzowane i składają się przeważnie z broni pancernej i mają być użyte specjalnie jako t. zw. „dywizje zaskakujące" (Uberraschungsdivision), składają się one z 1 brygady 500 tanków najnowszej konstrukcji, z 1 brygady zmotoryzowanej piechoty, z 1 brygady amotoryzowanej i opancerzonej artylerji, następnie z szybko przenoszących się z miejsca na miejsce oddziałów pionierskich i sygnalizacyjnych, z eskadry opancerzonych samolotów. W skład tych dywizyj wejdą tylko żołnierze zawodowi, którzy zobowiążą się służyć dłużej niż w norm. formacjach.

ZAMIAST LĄDEM — MORZEM

Berlin. Późnym wieczorem ogłoszony został dziś niemiecki komunikat urzędowy, zapowiadający wprowadzenie z dn. 7 bm. o godz. 0,01 zmiany w komunikacji kolejowej osobowej i towarowej między Rzeszą i Prusami Wschodniemi, w związku z zapowiedzią Polski zastosowania ograniczeń komunikacji tranzytowej na terytorjum Polski. Zarządzenie niemieckie przewiduje m. in. wstrzymanie przewozu dla szeregu surowców i towarów między Prusami Wschodniemi a Rzeszą. Równocześnie zapowiedziane zostało podjęcie z dniem 8 bm. stałej komunikacji morskiej między Prusami Wschodniemi a Rzeszą zapomocą pośpiesznego motorowca „Preusen", który odbywać będze drogę tam i z powrotem trzy razy na tydzień.

CZY HAUPTMANN ZASIĄDZIE NA KRZEŚLE ELEKTRYCZNEM?

Trenton. — Gubernator Hofmann oświadczył, że jego rozporządzenie co do ponownego zbadania sprawy Lindbergha nie powinno wpłynąć na termin stracenia Hauptmanna. Wykonanie wyroku nie powinno ulec ponownej zwłoce. Poszukiwanie wspólników Hauptmanna prowadzone jest w dalszym ciągu i będzie kontynuowane nawet po prawdopodobnem straceniu Hauptmanna. — Jeżeli w sprawie Hauptmanna nie zajdzie nowy zwrot to będzie on stracony między 16 marca a 11 kwietnia.

MINISTER SCHACHT ZNOWU NA WIDOWNI.

(Dokończenie ze str. 1-szej)

występów poprzednich. Chwila jednak, na jaką ten występ przypada i stanowisko, jakie dr Schacht w Niemczech hitlerowskich piastuje, zmusza nas do innego spojrzenia na obecne ustosunkowanie się Niemiec do Polski i do wysnucia odpowiednich wniosków na przyszłość.

FRONT PRZECIWNIEMIECKI W EUROPIE.

Różne doniesienia stwierdzają, że Londyn i Paryż tworzą wielki front przeciwniemiecki. Bodźcem do tego jest możliwość nowych roszczeń Niemiec, którym minister von Neurath podczas swego pobytu w Londynie nie mógł zaprzeczyć, a również opuszczenie przez Włochy zespołu państw, gotowych przeciwstawiać się żądaniom Berlina.

Są już dzisiaj wyniki tych poczynań Londynu i Paryża. Oto Rumunja która wahała się czy zająć wyraźne stanowisko, przechyliła się do obozu i wizytę Goeringa, planowaną na pierwsze dni lutego w Bukareszcie, telegraficznie odwołano.

Największy niepokój budzi w Berlinie wzmożona czynność polityki sowieckiej. Paryskie hasło Heriota o unji Londyn-Paryż-Moskwa przyjęto w Berlinie z ironją.

VIRGIL MARKHAM

DJABEŁ KUSI

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA

Przekład autoryzowany z angielskiego.

63)

— Szczerość za szczerość — odparłem. — Ja nazywam się Williamson i bawię chwilowo w pobliskiem miasteczku, Middlehaven. I ja miałem kiepską noc i przyszedłem tu na chwilę przed panem. Staram się o pewne informacje i myślałem, że mi ich użyczy mieszkaniec tego domku.

— Rozumiem — odparł, najwidoczniej nie rozumiejąc, do czego zmierzam. — Ale pan powiedział, że tu nikt nie mieszka — dodał szybko.

— Nie — potwierdziłem. — Przekonałem się właśnie, że umarł... Leży w izbie.

Podniósł wysoko brwi i ręce i podskoczył ze zdziwienia.

— Sam pan zobacz — rzekłem. — Zajrzyj przez to okno, obrośnięte bluszczem.

Podszedł do okna, zajrzał, opuścił ręce i zwrócił się do mnie, trochę drżący:

— Tak. Nie żyje. To widać. Chyba powinniśmy wejść?

— Spróbuj pan — odrzekłem. — Drzwi zamknięte na klucz.

Pobiegł do drzwi i przypuścił do nich szturm rękami, nogami i barkami, ale ani drgnęły.

— Psiakrew! — zaklął. — Trzymają jak żelazo.

— Ano, grube deski, poprzybijane do belek — objaśniłem. — Może pan zauważył przez okno, że wewnętrzny rygiel jest zasunięty i klucz siedzi w zamku.

Mam wrażenie, że moje odkrycie nie dało mu wcale do myślenia. Nie zwrócił na nie uwagi.

— Co zrobimy? — zapytał.

— To, że ja tu zaczekam — odpowiedziałem — a pan pójdzie do miasteczka posilić się i sprowadzić tu paru ludzi.

— Wszystko jedno jakich?

— Nie, zapytaj pan o Jobsona, a on sobie dobierze kogoś rozsądnego, byle nie Mooney'a.

Komiwojażer zaczął odchodzić ścieżką.

— Hej, panie Saunders — zawołałem za nim — spojrzyj pan jeszcze na komin.

Staliśmy o kilka kroków od domku. Saunders zawrócił i spojrzał na komin, z którego wydobywała się nikła smużka dymu.

Przypomniałem sobie, że poprzedniego wieczora widziałem w palenisku naręcze drzewa, przygotowanego na ogień.

Po odejściu komiwojażera przeszedłem się po lesie i znalazłem jego namiocik — dowód, że mnie nie okłamał. Płótno było przemoczone, derka leżała w kałuży.

Potem udałem się nad stromy przepaścisty brzeg jeziora w nadziei, że natrafię na jakieś ślady, ale nie natrafiłem. Ścieżka była w tem miejscu tak kamienista, że nie zostały na niej nawet najsłabsze odciski nóg moich, Maggie i Jobsona z poprzedniego dnia.

Prawie nawprost chaty wrzynał się w jezioro wysoki cypel, długości ćwierć mili. Za nim rozpościerał się wieniec skał, ukrytych tak płytko pod wodą, że wyłaniających się na powierzchnię przy najlżejszem falowaniu.

Tymczasem od strony miasteczka nadciągnęli trzej ludzie: Jobson, niejaki Sam Orr, dawny handlarz ryb, którego poznałem poprzedniego dnia i Bascom Saunders. Ten wlókł się na końcu dojadając kromkę chleba. Widocznie z braku czasu, spożył śniadanie w marszu.

Jobson był podniecony.

— Na Boga, panie Williamson, czy to prawda, co ten młokos mówi! — zapytał, gdym im wyszedł naprzeciwko.

— Niestety, prawda — odpowiedziałem. — Kapitan Hearnshaw wyruszył w ostatnią podróż.

— Niech to ciężkie licho — rzekł z męskim żalem ogrodnik. — Ale jak się to stało, proszę pana?

— Dopiero się dowiemy. Wiadomo mi tylko że musiał być długo na deszczu — podłoga zalana wodą — ale sam pan zobaczy.

Jobson potrząsnął smutnie głową.

— Umarł wielki człowiek, panie. Wątpię, czy zobaczymy drugiego takiego w naszych stronach. Zabrałem z sobą Sama Orra, bo to mądry człowiek. Domyślił się odrazu, że będzie potrzeba koronera i zatelefonował do Joy, ale była tylko żona. Powiedziała, że mąż wyjechał i że może wróci dopiero za tydzień. Więc Sam zawiadomił policję w Newarku i szeryfa.

— Dobrze zrobił — odparłem. — I pan dobrze zrobił, że jego wybrał. Solidny człowiek, niema co. — Przy tych słowach spojrzałem mimowoli na kolosalną tuszę Sama Orra. — Dobrze — powtórzyłem. — Ciężki jest, to się przyda jako taran.

— Co? — Jobson zwolnił kroku. — Jakto?

— Zajrzy pan przez okno, to się pan przekona.

— Przez okno? — wtrącił Sam Orr. — Przecież mamy drzwi.

— Zamknięte — odparłem.— Zamknięte i zaryglowane od środka.

Sam Orr wszedł na skrzynkę z kwiatami, bo inaczej nie sięgnąłby brodą do okna. Jobson stanął za nim, dmuchając mu ciężkim oddechem w kark. Sam Orr, zobaczywszy na podłodze nieruchomego kapitana, krzyknął przeraźliwie i cofnął się od okna, blady jak prześcieradło.

— O, o, o, o, — sapnął. — Znałem tego człowieka, tego kochanego człowieka tyle lat i teraz — i teraz — —

Saunders puścił w ruch wiatrakowate ręce.

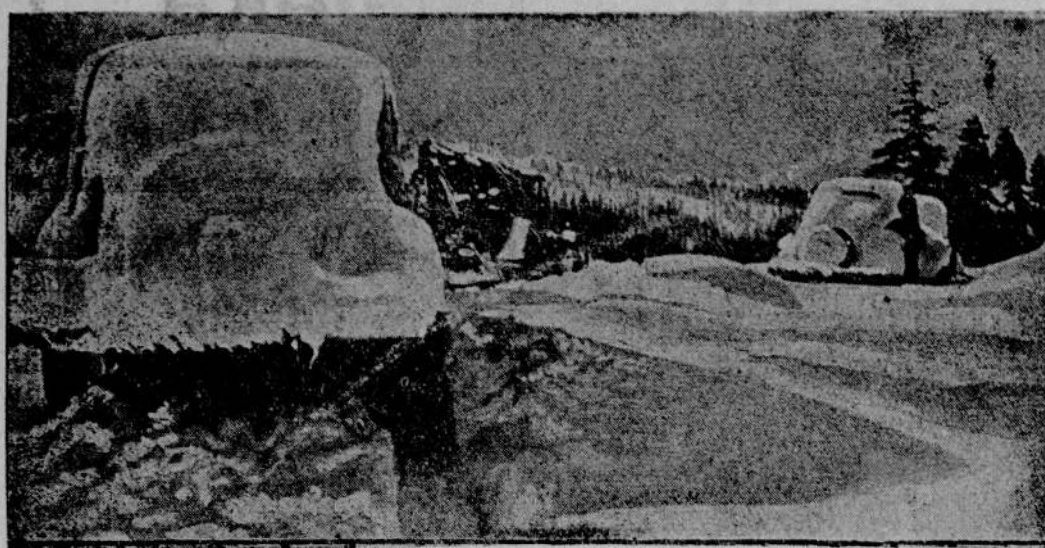
— Fatalna zwłoka — rzekł. — Co zrobimy? Pytam, co zrobimy?

Odbyliśmy krótką naradę, w trakcie której Saunders zżymał się i niecierpliwił. Zapadła decyzja wyłamania drzwi. Najprzód szturmowaliśmy do nich we dwóch, a potem we trzech i tylkośmy się pokaleczyli i posiniaczyli. Potem Jobson wyrżnął ciężkim kamieniem w zamek. Tak samo bez skutku.

Wtem Sam Orr, który stał, oglądając się naokoło, zauważył:

— Dziwna rzecz.

Fala mrozów



W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej szalały ostatnio burze śnieżne. Na obrazku widzimy samochody zasypane śniegiem.

Nowy Jork. — Od trzech tygodni nad Stanami Zjednoczonemi zatrzymała się fala mrozów, które spowodowały w Ameryce północnej iście syberyjską zimę nie spotykaną tam od lat kilkudziesięciu. Nowe śnieżyce nad stanami zachodniemi całkowicie wstrzymały ruch kołowy i samochodowy. Szosy i tory kolejowe w stanach Michigan, Illinois i Wisconsin leżą pod śniegiem, dochodzącym miejscami do 8 metrów wysokości. Wiele miast odczuwa brak żywności i środków opałowych. Mrozy dochodzą do 43 stopni. Pociągi przychodzą z wielkiem opóźnieniem, dochodzącem niekiedy do 24 godzin. W pobliżu miasta Jackson w stanie Wisconsin utknął w śniegu pociąg pośpieszny. 89 pasażerów uratowano dopiero po 2 dniowych staraniach. W północnej Dakocie i Minnesota dwa pociągi towarowe zostały zasypane śniegiem i dotychczas nie mogą ruszyć z miejsca. Na południowem wybrzeżu Pacyfiku topniejące śniegi spowodowały powodzie. Ilość ofiar śmiertelnych tegorocznej zimy w Stanach Zjednoczonych dochodzi do 500 osób.

SILNY ORKAN.

Wiedeń. — Nad Karyntją szalał silny orkan który wyrządził duże szkody w wielu miejscowościach. — M. in. w miejscowości Goebriach silny wiatr wywołał na jeziorze olbrzymie fale. Ponadto dały się odczuć silne wstrząsy podziemne, zanotowane — przez wszystkie sejsmografy.

CHIŃSKIE PORTY ZABLOKOWANE LODEM.

Szanghaj. — Na morzu wzdłuż brzegów Chin północnych jest całkowicie zamarznięte. Tientsin i prawie wszystkie porty są zablokowane lodem... Liczne statki zostały uwięzione przez lody w zatoce Peczili. — Na niektórych statkach zabrakło żywności i opału. Wzywają one pomocy. Po lodzie wysłano liczne oddziały kulisów z żywnością. Użycie sań jest niemożliwe ze względu na spiętrzone lody, które ciągną się wgłąb morza na 80 km. Liczne dżonki chińskie zostały zmiażdżone przez lody. Zachodzi obawa, że liczba ofiar w ludziach jest duża.

Woda występuje z brzegów



Anglję nawiedziła katastrofalna powódź. — Powyżej widzimy, jak mężczyźni w Anglji przenoszą swe żony z samochodu po przez zalane ulice do domu

WYLEW GARONY.

Paryż. — Rzeka Garona wylała na olbrzymiej przestrzeni pomiędzy Marmande i Cadillad. Ponad powierzchnią wody sterczą dachy domów i wierzchołki drzew. Najwyższy poziom wody był wczoraj wieczorem. — Jeżeli pogoda dopisze to należy się spodziewać szybkiego opadania wód.

Rejon Angouleme również został nawiedzony przez groźną powódź. — Domy stoją do połowy w wodzie. Komunikacja po mieście odbywa się przy pomocy łodzi i barek. Mieszkańcy schronili się na wyższe piętra. — Zaopatrzenie w żywność odbywa się pomocą małych statków.

Pińsk. — Na skutek podniesienia się stanu wód nastąpiły w wielu miejscach we wschodnich powiatach Polesia wylewy rzek. W wielu wypadkach przybrało to charakter katastrofalny. Z różnych miejscowości zaalarmowano starostwo pińskie, że z powodu zmycia przez wodę nasypów drogowych i zerwania mostu pod Pleszczycami, ok. 500 furmanek zostało uwięzionych bez możności posuwania się dalej. Przy ratowaniu inwentarza zdarzyły się wypadki zatonięcia ludzi, w liczbie dotychczas nieustalonej. Z Pińska wysłano ekspedycję ratunkową. — Podobne wiadomości o klęskach powodzi nadchodzą również i z powiatów sąsiednich.

ZA UDZIAŁ W ZAJŚCIACH ANTYŻYDOWSKICH DO ARESZTU!

Częstochowa. — Na mocy decyzji sędziego śledczego, w areszcie śledczym osadzono 16 osób, znajdujących się pod zarzutem brania czynnego udziału w zajściach antyżydowskich w Truskolasach, połączonych z rabunkiem cudzego mienia. Ponadto w dniu dzisiejszym policja aresztowała 16 osób, które dziś rano usiłowały wszcząć ekscesy antyżydowskie na rynku w Krzepicach. Wszyscy zatrzymani zostaną w dniu jutrzejszym oddani do dyspozycji sędziego śledczego.

Z wojny włosko-abisyńskiej

Rzym. — Komunikat oficjalny nr. 113: Marszałek Badoglio donosi:

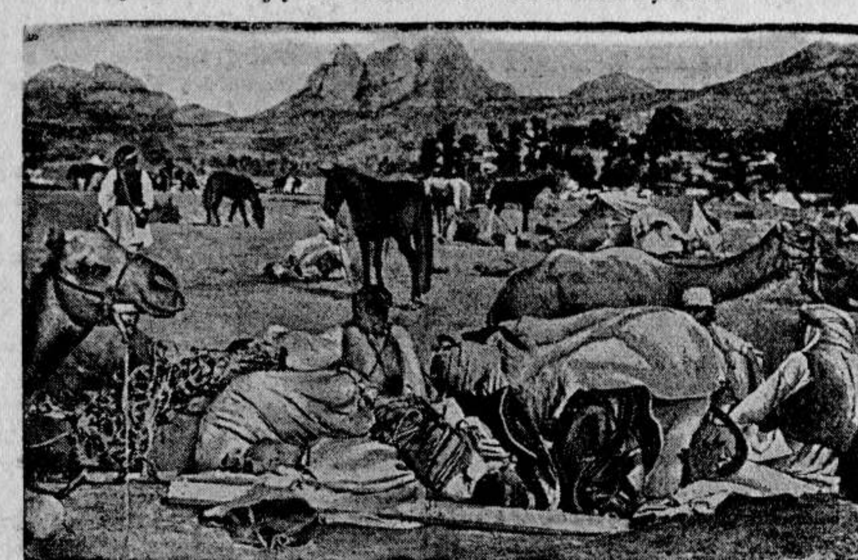
Na froncie somalijskim wojska gen. Grazianiego wznowiły marsz wzdłuż rzeki Uebi Gestro. Kolumna włoska, która wyruszyła z Bucorole rozbiła oddział abisyński pod Lamma Szilingi i zajęła wioskę, w której znaleziono wielkie składy zboża.

Inna kolumna włoska spotkała w dolinie rzeki Daua Parma w pobliżu miejscowości Malca Gubta silną grupę abisyńską. — Nieprzyjaciel, który stawiał zacięty opór, został rozbity, ponosząc poważne straty. Kolumna włoska wzięła licznych jeńców, broń i tabory z żywnością. Podczas bitwy odznaczył się szwadron ułanów z Aosty. Na froncie erytrejskim nie zaszło nic godnego zanotowania.

Rzym. — Z Makalle donoszą, że 5 lutego przybył tam wysoki komisarz Afryki wschodniej marszałek Badoglio z wyższymi oficerami sztabu. Marszałka Badoglio powitali przedstawiciele kleru koptyjskiego oraz ras Gugsa. Marszałek Badoglio po zwierzeniu kościoła Elda Mariam przyjął na rynku miejskim rewję oddziałów rasa Gugsy. — Następnie marszałek Badoglio wygłosił do tubylców krótkie przemówienie, w którem oświadczył, że rząd włoski wynagrodzi krzywdy, jakie ponieśli mieszkańcy Makalle od działań wojennych. — W zakończeniu Badoglio zwrócił się do rasa Gugsy, by ten przedstawił mu nazwiska swoich wojowników, którzy zasłużyli na odznaczenia.

Rzym. — Zaprzeczają tu wiadomościom, jakoby na południe do Adigratu doszło do walk. Nieprawdziwe są również wiadomości, jakoby Makalle zostało otoczone przez wojska abisyńskie. Od czasu zakończenia ostatniej bitwy w prowincji Tembien sytuacja na froncie północnym nie uległa zmianie.

— **Aleksandrja.** Władze celne zatrzymały nadesłe z Triestu 17 bel z towarami wełnianemi. Importerzy wykazywali się świadectwami pochodzenia, wydanemi w Austrji, jednakże fakt, iż podobne wyroby fabrykowane są we Włoszech, wywołał podejrzenie i postanowiono nie wypuszczać tych towarów na rynek.



Obóz włoski w prowincji Tembien.

Warszawa. — W dniu 5 bm. podczas jarmarku w Zagórowie w powiecie konińskim grupa mieszkańców podburzona przez agitatorów wszczęła awanturę z kupcami żydowskimi, wywracając stragany i dopuszczając się przy tej okazji rabunku. Wybito również część szyb w mieszkaniach żydowskich. Przybyła na miejsce ekscesów policja przy pomocy pałek szybko przywróciła spokój, aresztując podżegaczy i sprawców rabunku, którzy przekazani zostaną władzom sądowym.

ZDERZENIE SIĘ SAMOLOTÓW.

Berlin. — W dniu 5 lutego w czasie lotu ćwiczebnego ponad Monachjum zderzyły się najwidoczniej wskutek mgły dwa samoloty. Obaj piloci zdołali wyskoczyć przy pomocy spadochronów. — Jeden z samolotów spadł na ulicę i zabił trzy osoby a dwie ciężko ranił. Drugi samolot w okolicy miasta, nie powodując żadnych ofiar.

Kącik radjowy

SOBOTA, dnia 8 lutego 1936 r.

6,30 „Kiedy ranne wstają zorze". — **Pobudka do gimnastyki.** — Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). — 7,20 Dziennik poranny. 7,30 Muzyka (płyty). 7,50 Odczytanie programu na dzień bież. 7,55 Parę informacyj. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu. — Hejnał. — Dziennik południowy. — 12,15 Muzyka z płyt. 12,25 Melodje operetkowe. 13,20 Chwilka gospod. domowego. 13,30 Grają orkiestry wiejskie i harmonistów. 14,30 Chór Juranda i Andrzej Bogucki (płyty). 15,00 Igraszki romantyczne — fragment z powieści Piotra Chojnowskiego. 15,15 Nasz handel morski. 15,30 Koncert zespołu Pawła Rynasa. 16,00 Lekcja języka francuskiego. 16,15 Wesoła audycja dla dzieci. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Z sekretów stolicy — „Pytje i Kassandry" — reportaż. 17,15 Nowości z płyt. 17,45 Świat naszych zwierząt. 17,50 Karłowicz w Tatrach — reportaż muzyczny. 18,15 Polskie utwory fortepianowe w wyk. Heleny Ottawowej. 18,40 Bydgoszcz w poezji współczesnej (pog. regj.) 18,50 Życie kulturalno - artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,55 Chwila włoskich śpiewaków (płyty). 19,09 Chwilka morsko-pomorska. 19,10 Zapowiedź programu na dzień następny. 19,20 Koncert reklamowy. 19,35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,40 Wiadomości sportowe ogólne. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21,30 Szepty balowe — obrazki karnawałowe. 22,30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch Partenkirchen. 22,35 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 9 lutego 1936.

9,30 Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panno." — 9,03 Gazetka rolnicza. 9,15 Muzyka salonowa. 940 Dziennik poranny. 9.50 Program na dzień bież. 10,00 Koncert przed nabożeństwem. 10,30 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. — 12,03 Trzej królowie na okręcie Marynarki Wojennej. 12,15 Poranek symfoniczny. W przerwie ok. 13,00 Fragment słuchowiskowy „Czarna dama z sonetów". 14,00 Hanka — fragment z powieści Tuszowskiego „Upały". 14,20 Nad pięknym modrym Dunajem (płyty). 15,00 Przegląd rynków produktów rolnych. 15,15 O odmianach roślin rolniczych. 15,25 Muzyka lekka. 15,45 Chcemy się bronić (pogad.) 16,00 Chwilka pytań (dla dzieci). 16,15 Koncert utw. L. v. Beethovena. 16,45 Cała Polska śpiewa (w wyk. chóru szkoły Nr. 5 z Torunia). 17,00 Koncert reklamowy. 17,15 Chwila Fr. Schuberta. 17,30 Koncert małej ork. P. R. 19,30 Program na dzień następny. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,45 Co czytać? 20,00 Święto Marynarki Wojennej (z Gdyni) Przemówienie i koncert orkiestry i chóru Marynarki Wojennej. 20,45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Na wesołej lwowskiej fali. 21,30 Podróżujmy — „Dar Pomorza" na wyspach Hawajskich. — 21,45 Wiad. sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. — 22,00 Tańczymy (płyty). 22,30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen. 22,35 Transmisja z zimowych Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen. 23,00 Koncert muzyki tanecznej.

PONIEDZIAŁEK, dnia 10 lutego.

6,30 „Kiedy ranne wstają zorze". — Pobudka do gimnastyki. — Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). — 7,20 Dziennik poranny. 7,30 Muzyka (płyty). 7,50 Odczytanie programu na dzień bież. 7,55 Parę informacyj. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu. — Hejnał. — Dziennik południowy. — 12,15 Muzyka polska (płyty). 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13,30 Muzyka lekka. 15,15c Wiadomości o eksporcie polskim. 15,20 Przegląd giełdowy. 15,30 Muzyka francuska. 16,00 Lekcja języka niemieckiego. 16,15 Pieśni polskie. 16,30 List (skecz). 16,45 Dyskutujmy. 17,20 Recital fortepianowy. 17,50 Tajemnice i dziwy regenaracji. 18,00 Z pogodnych pieśni St. Niewiadomskiego. 18,30 Rozmowa ze słuchaczami P. R. 18,40 Życie kulturalno - artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45 W szesnastą rocznicę objęcia morza przez wojsko polskie — reportaż. 18,55 Pogadanka. 19,05 Płyta. 19,10 Program na dzień następny. 19,20 Koncert reklamowy. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Przemówienie wicepremjera Eugenjusza Kwiatkowskiego 16-tą rocznicę odzyskania dostępu do morza. 20,05 Audycja poświęcona szesnastej rocznicy połączenia Polski z Bałtykiem. 20,25 Koncert symofniczny z Budapesztu. 21,30 Dziennik wieczorny. 21,40 Obrazki z Polski współczesnej. 21,45 Literacki wieczór morski. 22,15 Muzyka taneczna. 22,30 Reportaż i transmisja z igrzysk olimpijskich w Garmisch Partenkirchen.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Ogólne

— Przypominamy pp. myśliwym, że czas ochrony na dzikie kaczki, samice i młode, obowiązuje do dnia 15 lipca br. Kary za przekroczenie tego rozporządzenia są b. surowe. Zaznaczyć należy, że stan dzikich kaczek w łowiskach zachodniej Polski od pewnego czasu stale się zmniejsza.

— **W drugiej połowie bm. nastąpi rozsyłanie kart** przez Powiatową Komendę Uzupełnień dla szeregowych roczników 1914 i starszych, zaś wcielenie ich do szeregów wojskowych nastąpi pod koniec marca br.

— **Drzewa mamutowe na Pomorzu.** Wykryto niezwykłe i rzadkie okazy te przyrodnicze w powiecie morskim. Drzewo jest iglaste z rodziny cyprysowatych. Okaz pierwszy na Helu ma 50 lat, wysoki 20 metrów, drugi okaz w Klaninie, 30 metrów wysoki, ma 4,2 metry w obwodzie.

Z Pomorza

— **Brodnica. Napad.** W nocy z dnia 3 na 4 bm. trzech osobników napadło na mieszkanie rolnika Florjana Balickiego w Trepkach. Napastnicy powybijali kamieniami szyby, a następnie wtargnęli do mieszkania i zrabowali 20 zł. w drobnym bilonie, zegarek i dwie obrączki ślubne, poczem zbiegli.

Małżonkowie Baliccy w obawie przed napastnikami ukryli się w chlewie. Policja wdrożyła dochodzenie za napastnikami.

— **Lubawa. Napad rabunkowy na drodze.** W ub. sobotę około wieczoru na drodze pomiędzy Fijewem a Prątnicą napadnięta została 21-letnia Cecylja Jaworska z Prątnicy przez 2 osobników, którzy wyrwali jej tekę skórzaną, w której znajdowały się trzewiki, torebka i inne drobiazgi, poczem zbiegli. Powiadomiona policja ujęła napastników w osobach niej. Ruczyńskiego Jana i Szulca Kazimierza, obu z Lubawy, których odstawiła do dyspozycji władz sądowych.

— **Lubawa. — Pożar.** — W Kurzętniku w zagrodzie Juljana Szypowicza z nieustalonej przyczyny powstał pożar, który zniszczył stodołę. — Pożar, przeniósł się następnie na sąsiednie stodoły u pięciu rolników. — Ogólna szkoda wynosi około 13.500 zł.

— **Chełmno. — Z zemsty podpalił stóg.** — Przytrzymany tu został niejaki Zygmunt Osowski, sprawca podpalenia stogu u rolnika Szpręglewskiego. Osowski przyznał się do podpalenia stogu z zemsty za to, iż pomimo kilkakrotnych upomnień nie otrzymał od Szpręglewskiego należności za pracę w kwocie 10 zł. Osowskiego osadzono w areszcie śledczym Sądu Grodzkiego w Chełmnie.

— **Świecie. Tragiczna jazda „na gapę".** Na dachu pociągu osobowego na stacji kolejowej Laskowice znaleziono nieprzytomnego mężczyznę. Był nim 21-letni Józef Szalba z zawodu czeladnik stolarski zam. w Chojowie pow. radziejowski. Nie mając biletu dostał się on na dach pociągu i w ten sposób odbywał podróż. W pobliżu stacji kolejowej Terespol pociąg przejeżdżał pod wiaduktem. Znajdujący się na dachu wagonu Szalba uderzył głową o żelazne wiązania wiaduktu, doznając pęknięcia czaszki. Na zarządzenie lekarza kolejowego dr Jeżki, przewieziono nieprzytomnego Szalbę do szpitala w Bydgoszczy.

— **Świecie. — Śmiałe włamanie.** — **W nocy nieujawnieni sprawcy po wyłamaniu krat w okienie weszli do piwnicy a stamtąd do mieszkania Ehlerta Karola, właśc. majątku Wery, któremu skradli radjoaparat, futro, bieliznę** oraz szereg innych przedmiotów łącznej wart. około 2.000 zł. Za włamywaczami prowadzi się dochodzenie.

Na krańcach powiatu

Wieści z Golubia

II

Eksportujemy do Ameryki — Chwila rozmowy z dyrektorem „Rotru" p. Gotschalkiem

(Od własnego sprawozdawcy).

Dyrektor filji „Rotru" w Golubiu p. Gotschalk przyjął mnie nadzwyczaj uprzejmie i odpowiedział na cały szereg pytań, przedstawiając rozwój spółdzielni.

Nazwa „Rotr" to skrót pochodzący od „Rypińskiego Towarzystwa Rolniczego", które to towarzystwo w roku 1924 założyło pierwszą spółdzielnię mleczarską. O rozwoju Towarzystwa i spółdzielni świadczy fakt, że „Rotr" w **roku 1934 nabył w Golubiu wielką mleczarnię** w której przedewszystkiem wyrabia się sery.

Pogłoski, jakoby w spółdzielni mleczarskiej „Rotr" znajdowały się kapitały żydowskie nie odpowiadają prawdzie co z tego miejsca musimy dla dobra spółdzielczości podkreślić.

— Ilu zatrudnia filja golubska „Rotru" pracowników — pytam p. dyrektora.

— Filja w Golubiu **zatrudnia 88 pracowników fizycznych i 14 pracowników umysłowych.** Czasem zatrudnia się więcej. Pozatem i inne filje zatrudniają dość pokaźną liczbę pracowników.

Wyroby golubskie, zwłaszcza sery zyskują sobie niemal **w całym świecie coraz większą sławę.**

Wyroby wysyła się **własnemi samochodami ciężarowemi do najdalszych krańcy Rzeczypospolitej. Pozatem wysyła się do Ameryki, Anglji, Palestyny i Meksyku,** gdzie są bardzo cenione.

— Czy daje się odczuć jaka konkurencja?

— Owszem, ze strony **Gdańska.** Gdyby nie konkurencja Gdańska wysyłalibyśmy o wiele więcej.

— Jakie sery są najwięcej pokupne?

— Sery pasteuryzowane, czyli topione.

Jest to zwykły ser twardy, szwajcarski, tylżycki lub litewski, którego konsystencja zostaje zmieniona przez odpowiednie upłynnienie w temperaturze do 95 stopni, t. zn. pasteuryzacji. Jaki jest cel tych poczynań i jakie korzyści osiągamy?

a) Dzięki pasteuryzacji sery te są wolne od wszelkich szkodliwych dla organizmu drobnoustrojów.

b) Na skutek powyższego posiadają trwałość, dają się z łatwością przechowywać przez dłuższy okres czasu bez najmniejszych zmian smaku i wartości.

c) Są pozbawione właściwego serom niemiłego zapachu.

Powyższe cechy zasadnicze pierwszorzędnego znaczenia charakteryzują wszystkie sery topione.

Jeżeli chodzi o stronę zewnętrzną, optyczną, jako też o wygodę i oszczędność w użyciu, sery pasteuryzowane odpowiadają w zupełności wszystkim tym wymaganiom:

a) Ser topiony jest wydajny w użyciu bo nie posiadając skórki daje się zużyć bez reszty.

b) Forma objętościowa jest mała bardzo wygodna, przystosowana do jednorazowego użycia podczas śniadania i kolacji.

c) Opakowanie trwałe i higjeniczne cynfolją zapobiega wszelkim zanieczyszczeniom zewnętrznym, chroni przed dostępem drobnoustrojów, umożliwia korzystanie z tego cennego artykułu na dalszych wycieczkach lub kampingach.

d) Pożywność serów jest ogólnie znana i oceniana przez higjenistów i powagi lekarskie, zawierają one przeciętnie:

białka	20 proc.
tłuszczu	25 proc.

e) Są łatwostrawne — przyswajalne bez trudu przez organizm, posiadają konsekwencję, która łatwo ulega działaniu kwasów żołądkowych. Zupełny brak drobnoustrojów zapobiega wytwarzaniu fermentów w narzędziach trawiennych.

Pozatem p. dyrektor wyjaśnia mi cały szereg innych spraw z dziedziny pracy i rozwoju spółdzielni.

Następnie zwiedzam całe urządzenie mleczarni. Oglądając mleczarnię „Rotru" w Golubiu naprawdę nie przypuszczałem o jej rozmiarach. Przyznać muszę bezstronnie, że **rozmach intensywnej pracy zadziwił mnie niezmiernie.**

Obszedłem wszystkie lokale mleczarni od hali przetwórczej mleka a skończywszy na paczkarni i ekspedycji skąd wychodzą w szeroki świat coraz więcej chlubnie znane sery.

Objaśnień udzielają mi chętnie pp. **Henryk Bronięcki, Cywiński i Gąsecki.**

Wszędzie panuje wzorowa czystość. Pracownice ubrane w białe fartuchy i takież czepeczki żwawo uwijają się przy pracy.

Słychać tylko szum motorów i warkot olbrzymich maszyn. Nie wszystkie jednak pracują, bo późna pora. Z udzielonych mi wyjaśnień wynika, **że mleka przerabia się tu 20 — 30 tysięcy litrów, sera wyrabia się do 1 i pół tysiąca kilo dziennie.**

Są to, jak widać cyfry bardzo pokaźne. — Pracuje się według potrzeby. Na jedną lub dwie zmiany.

Z tych wszystkich cyfr widzimy, jak potężną spółdzielnią jest „Rotr" dającą zarobek wielu robotnikom polskim.

Wszystkim przeciwnikom spółdzielczości radzę zajechać do Golubia i obejrzeć „Rotr". — Stwierdzą tam, że pod wytrawnem kierownictwem, spółdzielczość daje ogromne korzyści społeczeństwu rolniczemu i Państwu.

P. dyrektora Gotschalka, który mi tyle cennych udzielił wiadomości i przyjął serdecznie, pożegnałem życzeniami dalszego rozwoju „Rotru".

— **Puck. Za defraudację pieniędzy gminnych.** Za defraudację popełnioną na szkodę gminy Krokowo pod Puckiem skazany został na sesji wyjazdowej sądu okręgowego z Gdyni w Pucku, sekretarz gminny St. Gieruszczak. Sąd skazał defraudanta na dwa lata i 6 miesięcy więzienia oraz utratę praw obyw. i honorowych na lat 5. Gieruszczak zdefraudował w gminie Krokowo, gdzie był zatrudniony, kwotę 2800 zł.

— **Wejherowo. Reflektanci na osady w pow. morskim z nad czeskiej granicy.** W dniu dzisiejszym zgłosili się w starostwie morskiem w Wejherowie najoryginalniejsi bodajże interesanci. Do Komisarza Ziemskiego przybyli mianowicie trzej górale Jan Niewdana, Józef Kopczak i Jan Kamiński z okolic Babiej Góry, jako wysłannicy przysiółka Głuchaczki, celem wyszukania odpowiednich do zakupu osad rolniczych. Cały przysiółek Głuchaczki w ilości przeszło 20 rodzin, postanowił pożegnać się z rodzinnemi górami i na zawsze przenieść się w inne strony. Na tę dramatyczną decyzję całej wsi góralskiej wpłynęły szykany władz czeskich. Ziemia w Głuchaczkach, położonych około 800 m. ponad poziom morza jest bardzo nieurodzajna, to też górale, których wieś położona jest tuż nad samą granicą czeską, żyli prawie wyłącznie z pracy w lasach położonych po czeskiej stronie. Od r. 1934 władze czeskie poczęły szykanować polskich robotników, aż wreszcie całkiem zakazały im pracy. Ofiary czeskich szykan chcą osiedlić się nad morzem — w jednym z parcelowanych majątków państwowych.

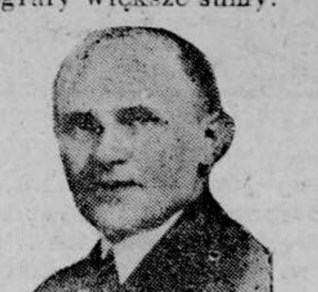
Z całej Polski

— **Łódź. — Groźny pożar.** — W czwartek po południu wybuchł groźny pożar w fabryce Borstein przy ulicy Krakowskiej 53. Na miejsce pożaru wyjechały 4 oddziały straży ogniowej, które po kilku godzinach ogień stłumiły. Pożar powstał w samoprząśnicach ruchomych od iskier i wobec nagromadzonych łatwopalnych materjałów i surowców w szybkiem tempie przybrał wielkie rozmiary. Pastwą ognia padła znaczna ilość surowca oraz częściowo maszyny przędzalnicze. — Wysokość strat dotychczas nieustalona jest duża.

Zapisz się do L. M. i K.

Z galerji wybrańców fortuny

Poniżej podajemy podobizny osób, z pośród tych, które w ciągnieniu czwartej klasy 34-tej Loterji Państwowej, wygrały większe sumy.



P. Mieczysław Koralewski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 66, jest starszym przodownikiem P. P., jako właściciel ćwiartki numeru 117633, na który padła wygrana złotych 50.000, otrzymał z Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej 10.000 złotych.



Druga ćwiartka tego numeru była własnością D-ra Szczudełka, który oczywiście otrzymał taką samą sumę.



Pani Jankowska, właścicielka drogerji w Toruniu, nabyła dla swej córeczki, Krzysi, cały los Nr. 165757, oraz ćwiartkę n-ru 167420. Jednego i tego samego dnia, w odstępie jednej godziny, na pierwszy z tych numerów padła wygrana 10.000, na drugi zaś 30.000 W ten sposób na czysto Krzysia otrzymała 14,000 zł. Ładny pieniądz.



P. chorąży Spirydjon Ślązakiewicz przebywa stale w Modlinie. Na posiadaną przez niego ćwiartkę losu Nr. 142621 padło 20.000 zł. Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej wypłaciła mu więc 4.000 zł.

Nie trudno się domyśleć, że wszyscy ci gracze zaopatrzyli się już w losy do I-ej klasy 35-ej Loterji, której ciągnienie rozpoczyna się 20 b. m.

Złóż ofiarę na F. O. M.

Wścieklizna w powiecie wąbrzeskim

CZTERY ZWIERZĘTA OGARNIĘTE SZAŁEM WŚCIEKLIZNY.

Wśród inwentarza żywego rolnika Adama, zamieszkałego w Lipienicy pow. wąbrzeskim, dwoje psów, jeden kot i jeden koń ogarniętych zostało wścieklizną.

Kiedy gospodarz usiłował konia zaprząc do wozu, ten stawał dęba, rzucając się na gospodarza, by go ugryźć. Koń zdechł niebawem wskutek silnych objawów tej straszliwej choroby. Psy i kota niezwłocznie zastrzelono.

Gospodarz wraz z członkami swej rodziny poddał się szczepieniu ochronnemu.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
7	luty	P.	Romualda	7,06	16.32
8	„	S.	Jana	7,06	16,34
9	„	N.	Apolonji	7,03	16 36

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

Niedziela, dnia 9. II. 1935 r.

W niedzielę po sumie zebranie Ojców Różańcowych w wikarjówce. W niedzielę po nieszporach zebranie Towarzystwa Ludowego w wikarjówce.

W przyszłą niedzielę po sumie Akademja Papieska u p. Klimka, z referatem p. Nowakowskiego z Torunia. — Zebranie Młodzieńców Różańcowych wypadnie.

Ostatnia kolekta przyniosła 171 zł.

Nabożeństwa:

Msza św. o godz. 6,30 i kazanie ks. Grzechowski

Msza św. o godz. 7,30 i kazanie ks. Bigus

Msza św. o godz. 8,30 ks. Zaremba

Msza św. o godz. 9.30 i kazanie ks. Grzechowski

Msza św o godz. 10,45 (suma) ks. Grzechowski.

Nabożeństwo w Stanisławkach (ks. Bigus.

Nieszpory o godz. 3-ciej.

PRZENIESIENIE OCHRONKI

Ochronka, która się znajdowała przy ul. Chełmińskiej — znajduje się obecnie w domu p. Chwiałkowskiego przy rynku.

Prosimy rodziców, aby na utrzymanie ochronki składali dobrowolne datki, ponieważ Siostry opłacić muszą czynsz za mieszkanie.

Kurja Biskupia i Starostwo zezwolili Siostrom na kwestę w naszym powiecie.

UWAGA OFICEROWIE I PODCHORĄŻOWIE REZERWY!

W sobotę 8 bm. o godz. 17-tej odbędzie się w Wąbrzeźnie walne zebranie Koła Oficerów Rezerwy, na które zaprasza się wszystkich członków Zarząd

NAPAD KTÓREGO NIE BYŁO

W dniu 6 bm. zgłosił na posterunku Policji **Jan Salewski** czeladnik rzeźnicki, że wyżej wymienionego dnia o godz. 5,15 rano pomiędzy obertą Marasińskiego a leśniczówką napadło na niego 4 młodych osobników. Osobnicy ci, którzy wypadli z lasu, zatrzymali go siłą i przeszukali kieszenie zabierając mu portmonetkę z zawartością 14 złotych, oraz zabrali rower.

Wkrótce, gdy wracał do Wąbrzeźna z powrotem, znalazł na tej samej drodze. Rower oczywiście zabrał z powrotem. Ze zrabowanych pieniędzy 9 zł. były Salewskiego a 5 zł. jego szefowej p. Lubomskiej, otrzymane na zakup świń.

Sprawa wydała się policji podejrzaną i w toku dochodzeń ustalił**a**, że Salewski napad sfingował aby przywłaszczyć sobie 5 złotych. które chciał wziąć na zakup karty rzemieślniczej. Salewski za wprowadzenie policji w błąd stanie przed Sądem.

BIAŁE TYGODNIE.

Znana firma **„Bazar"** właśc. Stanisław Chwiałkowski urządza **„Białe tygodnie"** podczas których sprzedaje po niewiarygodnie niskich cenach różne materjały, towary krótkie, płaszcze, kilimy i t. p. Firmę tę polecamy, gdyż znana jest ze swej solidności kupieckiej.

TRADYCYJNY „PODKOZIOŁEK"

urządza Grand Caffe w sobotę dnia 8 bm. połączony z rozmaitemi niespodziankami. Bezpłatne wylosowane „Koziołka". — Specjalność: flaki, nogi wieprzowe, grochówkaz kopytkami, serdelki z sałatką. Na powyższą uroczystość zaprasza **Gospodarz.**

BAL „SOKOŁA".

W sobotę, dnia 8 lutego o godz. 8-mej wiecz. całe obywatelstwo miasta Wąbrzezna wybiera się na tradycyjną zabawę karnawałową „Sokoła". — Wiadomo — najlepiej zawsze zabawy „Sokoła" wypadają i nie było wypadku w Wąbrzeźnie, by Sokolice i ich zacni goście źle się na wieczorku bawili. — Nadchodzą zabawa urozmaicona będzie pięknemi występami gimnastycznemi naszych Sokołów oraz innemi niespodziankami.

A więc — do widzenia — w sobotę u Sokołów.

„WIECZÓR KARNAWAŁOWY".

W dniu 8 lutego b. r. (sobota) urządza Klub Sportowy „Pogoń" w Wąbrzeźnie „Wieczór karnawałowy" w sali hotelu pod „Orłem" p. Szymańskiego.

Na wieczorku tym będzie moc niespodzianek oraz różnych urozmaiceń, więc spieszmy wszyscy, ażeby wesoło i harmonijnie ubawić się na wieczorku klubu sportowego „Pogoń" bo

Pogoń. Pogoń Klub morowy,
kto w Pogoni, każdy zdrowy
Pogoniści sportem żyją,
zamiast wódki, mleko piją.

Więc urządzają **„Wieczór karnawałowy"**, by goście ubawić i w Wąbrzeźnie wielki ruch **zrobić.**

WIELKI KONCERT.

W niedzielę, dnia 9 lutego br. o godz. 8-ej wieczorem w sali p. St. Klimka urządza Męski Chór Kościelny św. Grzegorza swój doroczny koncert z udziałem orkiestry.

Ze względu na niskie ceny wstępu (od 50 groszy), spodziewać się należy tłumnego udziału tutejszego Obywatelstwa w tym koncercie. — Bliższe szczegóły w ulotkach.

WIECZOREK KARNAWAŁOWY.

W środę 12 lutego odbędzie się w dolnej sali hotelu pod „Orłem" wieczorek towarzyski urządzony przez tut. oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Początek o godzinie 20-tej.

Z WALNEGO ZEBRANIA KORPORACJI KUPCÓW SAMODZIELNYCH.

W dniu 29 ub. m. w lokalu p. Klimka odbyło się walne zebranie Korporacji Kupców Samodzielnych przy licznym udziale członków.

Zebranie zagaił w zastępstwie chorego prezesa p. **M. Jezierskiego** wiceprezes p. **Wincenty Lewandowski**, podając porządek obrad. Marszałkiem zebrania wybrano p. **Bolesława Szczukę** a sekretarzem p. **Skrzypczaka.** Po objęciu przewodnictwa zebrania przez p. Szczukę sprawozdanie z rocznej działalności złożyli ustępujący członkowie zarządu: wiceprezes p. Lewandowski, sekretarz p. Skrzypczak i skarbnik p. Żuralski. Wpływów kasowych było 452,10 zł; rozchód 393,60 zł; pozostało w kasie 58,50 zł.

Za komisję rewizyjną złożyli sprawozdanie pp.: **St. Chwiałkowski i Markuszewski** przedkładając wniosek o uchwalenie ustępującemu zarządowi absolutorjum, które też jednogłośnie uchwalono.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes p. Mieczysław Jezierski; wiceprezes p. Wincenty Lewandowski; sekretarz p. Skrzypczak; skarbnik p. Zygmunt Sigurski. Komisja rewizyjna pp.: Stanisław Chwiałkowski i Wojciech Markuszewski.

Po wyborze zarządu przewodnictwo zebrania objął ponownie p. wiceprezes Wincenty Lewandowski dziękując p. Szczuce za prowadzenie zebrania a wszystkim członkom za zaufanie jakiem obdarzyli zarząd.

Następnie poruszano cały szereg spraw a mianowicie: obniżka składki.

Uchwalono, że składka wynosić będzie 1 zł., a do Centrali w Grudziądzu płacić będzie Korporacja ryczałt w wysokości 10 zł.

Sprawa telefonów.

Szeroko omawiano sprawę wysokiej opłaty za dzierżawę telefonów, która jest wygórowana jak na dzisiejsze stosunki. Korporacja uchwaliła wobec tego wystąpić do Dyrekcji Poczt z wnioskiem o obniżenie opłat za używanie telefonów przynajmniej o 50 proc.

Opłata za paczki.

Poruszono również sprawę opłat za paczki. Mianowicie, aby poczta pobierała opłatę od faktycznej wagi paczek a nie jak dotychczas, zaokrąglano wagę w zwyż, gdyż na tem traci kupiec. Korporacja udaje się i z takim wnioskiem do odnośnych władz.

Zagadnienie żydowskie.

Sprawa bojkotu żydów wywołała szeroką dyskusję. P. Bojarski omawiając tę sprawę prosi członków o jaknajszersze czytanie gazety „Samoobrona", przeciwstawiającej się zalewowi żydowskiemu. W toku dalszej dyskusji uchwalono zwrócić się do poszczególnych firm z żądaniem, aby te wysyłały kupców przedstawicieli (podróżujących) Polaków, a nie żydów, gdyż inaczej żaden kupiec nic nie kupi w tej firmie.

Sprawa jarmarków kramnych.

Uchwalono także wysłać do Rady Miejskiej odpowiednie pismo, aby uchwaliła zniesiesie jarmarków kramnych albowiem jarmarki te tutejszym kupcom przynoszą wielkie szkody. —

Przeciwko zniesieniu powiatu.

Pogłoski o likwidacji powiatu w dalszym ciągu niepokoją ludność a zwłaszcza sfery kupieckie. Biorąc pod uwagę, że likwidacja powiatu byłaby wielkim ciosem zadanym kupiectwu i szerszej ludności uchwalono jednomyślnie rezolucję protestującą przeciw zamierzonej parcelacji powiatu. Rezolucję wyśle Korporacja do odpowiednich władz.

Pod koniec zebrania omawiano inne jeszcze sprawy, poczem po wyczerpaniu porządku obrad p. Lewandowski zakończył zebranie dziękując wszystkim za przybycie.

„SOBOWTÓR KRÓLEWSKI" — NOWA „PARADA MIŁOŚCI".

Tak zwane „królewskie" komedje mają zawsze powodzenie u naszej publiczności. Wystarczy przytoczyć sukcesy, jakie odniosły takie filmy, jak „Wesoły porucznik", „Parada Miłości".

Tego typu filmem jest wesoła komedja pod tytułem p. t. Sobowtór królewski". W rolach głównych występują: Carl Brisson, bożyszcze Ameryki i Europy, jeden z najzdolniejszych tancerzy i śpiewaków świata, Mary Ellis — gwiazda Metropolitan Opera, Katherine de Mille oraz niezawodna para komików: Eugene Pallette i Edward Everett Horton.

Z POWIATU

Z ŻYCIA K. S. M. Ż.

NIEDZWIEDŹ. Tutejsze Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej pod kierownictwem i troskliwą opieką Pani Dziedziczki Mieczkowskiej coraz piękniej się rozwija i działa.

Dzięki staraniom i zabiegom Pani Dziedziczki urządziło KSMŻ. dla swych członków i panien parafji rekolekcje od 22 — 26 stycznia, których udzielał O. Redemptorysta ks. Bilko z Torunia, którego Państwo Mieczkowscy u siebie gościli. 64 panien brało udział w rekolekcjach regularny i gorliwy udział.

Dnia 2 lutego urządziło KSMż. przedstawienie amatorskie i skromną potem zabawę taneczną. Pani Dziedziczka wćwiczyła przedstawienie tak doskonale, że najzupełniej zadowalało także gości o wyrobionych gustach estetycznych. Wszystkie amatorki b. dobrze wywiązały się ze swych zadań; nadzwyczaj miłe wrażenie sprawił taniec kwiatów i motylków. Podziwiać było można akuratność i sprawność młodych artystek — kwiatków i dzieci — motylków. Można sobie wyobrazić, jak dużo pracy włożyć musiała Pani Dziedziczka w imprezę, tak pięknie wykonaną. Stosowne stroje sama Pani Dziedziczka wykonała. — To też Pani Mieczkowska zdobyła sobie przez swą ofiarną pracę w KSMŻ. i różnych jego imprezach głębokie uznanie, wdzięczność i mir tak u członkiń KSMŻ., jak też u całej ludności, czemu dał wyraz miejscowy ks. Dziekan w końcowem przemówieniu.

Z uznaniem podziękował też pp. nauczycielstwu z W. Radowisk, pp. kierownikom Dopichajowi i Madejskiemu za przepiękną grę na skrzypcach do tańca kwiatów i motylków. Aby umożliwić dostęp liczniejszym gościom pan Dziedzic Mieczkowski opróżnił swój spichlerz, gdzie pod kierownictwem Pani Dziedziczki urządzono scenę. Pod troskliwą i czujną opieką Pani Dziedziczki bawiono się skromnie i ochoczo.

Udział w zabawie był liczny. Imprezę KSMŻ. zaszczycili też goście z okolicy z Panią Starościną na czele, którzy o przedstawieniu wyrazili się z wielkiem uznaniem i szczerą pochwałą. Za tak piękną imprezę należy się przedewszystkiem Pani Dziedziczce główna i szczera pochwała.

Również należy wyrazić uznanie i pochwałę młodym amatorkom, które po całodziennej pracy ochoczo poświęcały długie godziny wieczorne na ćwiczenia. Wynik był dobitnym dowodem, że przy dobrej woli i gorliwości można także w małej skromnej wiosce osiągnąć b. piękny rezultat.

Powszechnem jest życzenie, aby KSMŻ. z gorliwą swoją Kierowniczką Panią Dziedziczką na czele, zachęcone tak pięknym wynikiem, dalej gorliwie pracowała ku osiągnięciu wysokich celów, jakie mu Akcja Katolicka wyznacza.

Życie towarzystw

— BACZNOŚĆ! KURKOWE BRACTWO STRZELECKIE — Wąbrzeźno. Kurkowe Bractwo Strzeleckie bierze gremjalnie udział w pogrzebie **Brata śp. Zygmunta Paszotty.** — Zbiórka wszystkich Braci umundurowanych w sobotę, dnia 8. bm. o godz. 9,15 przed poł. u Brata prezesa. Zarząd.

— Z. Z. Z. W POLSCE ODDZIAŁ DROGOWY w **Wąbrzeźnie — walne zebranie odbędzie się dnia 9 lutego** o godz. 13-tej w hotelu pod Białym Orłem z nast. programem: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokółu z Walnego Zebrania. 3) Wyb. przewodnictwa. 4) Sprawozdanie Zarządu i komisji rewizyjnej. 5) Dyskusja. 6) Udzielenie absolutorjum. 7) Przerwa. 8) Wybór Zarządu i komisji rewizyjnej. 9) Wolne głosy i wnioski. 10) Zakończenie. Zarząd Powiatowy ZZZ. w Polsce.

— **UWAGA INWALIDZI!** W niedzielę, 9 bm. o godz. 2-ej po poł. w lokalu p. Markuszewskiego odbędzie się miesięczne zebranie Koła Inwalidów. Przybycie wszystkich konieczne Zarząd.

— BACZNOŚĆ POWSTAŃCY I WOJACY O. K. VIII. **W niedzielę, dnia 9 lutego br. o godz. 15 (3 po poł.)** odbędzie się **w małej sali pod Orłem** zebranie miesięczne placówki Wąbrzeźno. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

Przed zebraniem przyjmować się będzie nowych członków.

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom. Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedz.: Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1



TRADYCYJNY „PODKOZIOŁEK“

urządza GRAND CAFFE w sobotę dnia 8 bm.
połączony z rozmaitemi niespodziankami

Bezpłatne wylosowanie „Koziołka“

SPECJALNOSC: flaki, nogi wieprzowe, grochówka z kopytkami, serdelki z sałatką.

Na powyższą uroczystość zaprasza

GOSPODARZ

Doborowa orkiestra

Napoje dobrze pielęgnowane.

Wszystkich tych którzy będą o mnie nieprawdopodobne plotki rozsiewali pociągnę do odpowiedzialności sądowej

Ernst Köpke
Cymbark

Sprzedam

gospodarstwo 20 morgowe z żywmy i martwym inwentarzem lub bez Cena według ugody

A. Janusz
wyb. pod Nielub

Kobieta

młoda, zdrowa, czysta i pracowita przyjmie obsługę, pranie lub jakąkolwiek pracę

Zgł. pod „uczciwa“

Dom

nowowybudowany piętrowy z ogrodem sprzedam

Stefan Zarębski
Wąbrzeźno szosa chełmińska

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem uprzejmie zawiadamiam moją Szan. Klijentelę, iż mój dotychczasowy furman Józef Cukrowski nie jest już u mnie zatrudniony i nie ma prawa do inkasowania moich pretensyj.

Prosząc o łaskawe dalsze poparcie, pozostaję z poważaniem

Helena Talkowska.
Skład węgla i drzewa. Tel. nr. 50.

SKLEP DELIKATESÓW

FRANCISZEK SZYMAŃSKI

poleca

Pomarańcze kilo 1,30 zł.
Cytryny, winogrona
Cukierki i czekolady w wielkim wyborze. Sery w rozm. gatunkach
Kiszone ogórki i kapusta
zaprawiane śledzie rolmopsy, moskaliki. Wina, Likiery, Konjaki
po najtańszych cenach.

WAPNO NAWOZOWE

przyjmuje zamówienia po cenach fabrycznych

Fa. F. Balcerski
WĄBRZEŹNO

Na odbiór w styczniu dodatkowo 10% rabatu
„ „ w lutym dodatkowo 7% rabatu

Ogłaszajcie się w Głosie Wąbrzeskim

Poszukuję

od 15 II. br. uczciwej dziewczyny do wszelkich prac domowych
ul. Targowa 5 I. ptr.

Sprzedam

tanio kompletną sypialnię i kuchnię
J. M. Piłsudskiego 49
parter

Nie sztuczue lecz naturalne wina

mocne, aromatyczne, owocowe lub zbożowe, wyrobię każdemu w jego domu za minimalnem wynagrodzeniem gwarantuję do użytku już na Święta Wielkanocne Zgł. do redakcji dla „Winiarza“

Skład

wydzierżawię zaraz
ul. Pierackiego 3

Rządca gospodarczy

lat 36 z długoletniemi świadectwami na wzorowych majątkach na Pomorzu w poznańskiem i Kongresówce zamiłowany rolnik, szuka posady zaraz lub od 1. IV. 36 r.
Zgł. przyjmuje Głos Wąbrzeski pod № 100 A.S.

Służąca

młodsza do wszystkich prac domowych potrzebna od 14 lutego br.
Żuralska Piłsudskiego 3

Sprzedam

zaraz dobrze zaprowadzony **skład nabiału**
Adres wskaże „Głos“

Białe tygodnie!

Tania sprzedaż posezonowa!

Od 27 stycznia do 29 lutego 1936 r.

Jest jedyną okazją najtańszego zakupu wszystkich towarów.

SPECJALNIE POLECAM:

Praktyczne materjały na suknie 1,50 1,30
Modne materjały 2,40 1,95 1,55
Angory wełniane 3,25 2,95
Materjały nowe gatunki 4,40 3,90 3,40
Na suknie ostatnie nowości . . . 6,— 5,50 4,95
Płaszczowe modne 140 cm. . . . 8,— 7,— 5,—
Płaszczowe różne gatunki . . . 12,— 10,— 9,—

JEDWABIE!
Ostatnie nowości
Ceny najniższe

Warpy na suknie 1,25 0,90
Flanelki w kwiaty i kraty 1,30 1,10 0,95
Flanelki w pasy na pyjamy 1,30 0,90
Flanelki kepr. na suknie 1,10 0,95
Tweedy ładne desenie 1,35 1,20
Aksamity do prania . . . . 2,— 1,70 1,30
Płócienka na suknie i bluzki 1,20 1,10

UWAGA **Resztki sprzedaje się za bezcen** ***UWAGA***

Inlety na wsypy, znane dobre gatunki nie przepuszczające pierza trwałe kolory bardzo tanio.

Flanelki na koszule 0,90 0,75 0,65
Flanelki jedno-kolorowe . . . . 1,— 0,85 0,75
Barchan kepr. w paski . . . . . 1,— 0,75 0,65
Barchan kepr. gładki 1,15 0,95 0,85
Sybiry 90 cm ładne desenie 1,25

Płótna na fartuchy 0,95 0,70 0,60
Fartuchowe 100 cm 1,15 0,95 0,85
Fartuchowe 100 cm dobry gat. 1,35 1,20
Płócienka w kwiaty i kropki . . . 1,40 1,— 0,80
Płótna kolorowe gładkie 1,45 1,20 0,90

Inlety różowe 80 cm 1,70 1,40 1,20
Wsypy w pasy 2,10 1,90 1,60
Surówki 0,75 0,65 0,55
Pościelowe kolor trwały 0,75 0,65 0,58
Pościelowe w kraty 160 cm . . . 1,90 1,70 1,50

Płòtna znanych fabryk jak: Żyrardów, Scheibler i Grohman, I. K. Poznańskiego, B-cia Czeczowiczka, Andrychów i Widzewska Manufaktura

Płótna gatunki dobre i tanie . . 0,75 0,65 0,55
Płótna 140 cm 1,70 1,40 1,10
Płótna 160 cm 1,95 1,70 1,40
Płótna 200 cm . . . . 3,— 2,40 2,—

Madapolamy prima gatunki . . . 0,95 0,85 0,75
Nansuk 1,80 1,60 1,40
Obrusowe adamaszek 140 cm 2,25 1,90
Dymka na kalesony 1,45 1,20 0,95

Ręcznikowe kuchenne 0,45 0,35 0,30
Ręcznikowe wafel 0,85 0,65 0,55
Ręcznikowe adamaszek 0,90 0,75
Ręcznikowe dobry adamaszek . . 1,20 1,— 0,85

Obrusy białe i kolorowe. Serwetki. Prześcieradła i ręczniki frotte po niskich cenach

Na materjały bielskie (ubraniowe, spodniowe i płaszczowe) udzielam specjalnego rabatu.

Ubraniowe rodzaj angielski . . 3,90 3,50 2,50
Ubraniowe a la kamgarn . . . 5,50 4,50 3,90
Kamgarn na ubrania . . . . . 12,— 10,— 8,—
Kamgarn Boston 7,50 5,50 3,80

Kamgarn b. dobry gatunek . . 12,— 10,— 8,50
Krepa na ubrania wiecz. 19,— 16,50 14,— 12,—
Materjały na modne płasz. 15,— 12,— 9,— 5,—
Harting kolor wojskowy . 17,— 12,— 9,— 7,20

Manszestry wielki wybór . . . . 3,— 2,60 2,15
Struks mocne gatunki 4,95 3,30 2,95
Cajgi na ubrania do pracy 1,30 1,10 0,95
Cajgi podwójnie szerokie 2,50 2,20 1,95

Futra damskie i męskie oraz wszystkie inne skórki w wielkim wyborze po niebywale niskich cenach

Ubrania męskie teraz . . . 19,— 17,— 15,—
Ubrania dobry kamgarn . . 32,— 25,— 21,—
Ubrania dla młodzieży . . . 17,— 15,— 12,50
Ubranka chłopięce . . . . . . 7,— 6,— 4,75

Ulstry męskie już od . . . . . 8—
Palta z kołnierzem futrzanym . 25—
Palta modne fasony . . . . . 28—

Płaszcze damskie od . . . . . . 9—
Płaszcze kołnierz nutryjet od . . 29—
Płaszcze modelowe od . . . . . 39—

Trykoty, Pończochy, Rękawiczki, Koszule wierzchnie, Krawaty, Skarpety, Szelki, Koszule damskie dzienne i nocne i wszystkie towary krótkie po zadziwiająco niskich cenach.

Wielki wybór! Dywany, chodniki, linoleum, ceraty, gobeliny, kapy, firany z metra i odpasowane, obrusy i kołdry wat. **Ceny najniższe!**

Przedstawicielstwo Chemicznej pralni „BARWA“ Mosina

Podczas taniej sprzedaży kredytu nie udzielam

„BAZAR“ St. Chwiałkowski

Telefon 85 ***WĄBRZEŹNO*** **Rynek 22**